

Sygn. akt I ACa 287/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska (spr.)

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion

SO del. Agnieszka Wachowicz - Mazur

Protokolant: sekr. sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. D. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą
w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 grudnia 2016 r., sygn. akt I C 874/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że oddala powództwo co do kwoty 250.000 zł (dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty;

2. w punkcie dziesiątym w ten sposób, że kwotę 6.647 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści siedem złotych) obniża do kwoty 3.362,52 zł (trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt dwa grosze);

3. w punkcie jedenastym w ten sposób, że kwotę 43.844,67 zł (czterdzieści trzy tysiące osiemset czterdzieści cztery złote sześćdziesiąt siedem groszy) obniża do kwoty 29.814,38 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy osiemset czternaście złotych trzydzieści osiem groszy) oraz nakazuje ściągnąć od J. D. (1) z zasądzonego na jej rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 14.030,29 zł (czternaście tysięcy trzydzieści złotych dwadzieścia dziewięć groszy);

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 lipca 2013 r. J. D. (1) wniosła o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwot w wysokości:

- 150.000 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty,
- 2.280 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- 18.000 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszonych widoków powodzenia w przyszłości za okres od dnia 01.08.2010 r. do dnia 31.07.2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- 500 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej z tytułu zmniejszenia widoków na przyszłość i zwiększenia potrzeb powódki, poczynając od dnia 1 sierpnia 2013 r., płatną do dnia 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami od comiesięcznych rat renty należnych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Ponadto powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 16 września 2000 r., jakie mogą wystąpić u powódki w przyszłości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Tak sformułowane roszczenia powódka wywodziła z doznania szeregu obrażeń w wypadku komunikacyjnym, który miał miejsce 16 września 2000 r.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty pełnomocnictwa, według norm przepisanych, stwierdzając, że w toku postępowania likwidacyjnego przyznał powódce łącznie kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Innych roszczeń pozwany nie uznał.

Pełnomocnik powódki w piśmie procesowym z 20 marca 2014 r. wniósł o zasądzenie na rzecz powódki dodatkowo kwoty 480 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów badania MR głowy powódki oraz w piśmie procesowym z dnia 28 września 2016 r. dokonał zmiany powództwa i wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty:

- 450.000 zł dopłaty do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty;
- 2.280 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
- 18.000 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszonych widoków powodzenia w przyszłości za okres od dnia 01.08.2010 r. do dnia 31.07.2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty;
- 2.400 zł tytułem wyłożenia z góry sumy potrzebnej na przyszłe koszty leczenia powódki – wykonanie mostu, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia zgłoszenia roszczenia do dnia zapłaty;

- 204.278,40 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb, zmniejszenia widoków powodzenia w przyszłości oraz zwrotu kosztów opieki osób trzecich za okres od 01.08.2013 r. do 31.07.2016 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia zgłoszenia roszczenia do dnia zapłaty;

- 480 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów badania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia zgłoszenia roszczenia do dnia zapłaty;

- 6.096,72 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej z tytułu zmniejszenia widoków na przyszłość, zwiększenia potrzeb oraz zwrotu kosztów opieki osób trzecich, poczynając od dnia 01.08.2016 r. płatne do dnia 10-ego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami od comiesięcznych rat renty należnych od dnia zgłoszenia roszczenia do dnia zapłaty;

- ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 16.09.2000 r. jakie mogą wystąpić u powódki w przyszłości,

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Ostatecznie w zakresie kosztów procesu powódka wniosła o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki, a w przypadku nie uwzględnienia w całości powództwa wniósł o nieobciążanie powódki kosztami w przegranej części.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 450.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 05 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 2.280 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03 listopada 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

3. zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem skapitalizowanej renty kwotę 18.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 03 listopada 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

4. zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 2.400 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 października 2016 roku do dnia zapłaty;

5. zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem skapitalizowanej renty kwotę 228.665,28 zł przy czym:

– od kwoty 600 (sześćset) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

– od kwoty 200 (dwieście) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

– od kwoty 200 (dwieście) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

– od kwoty 200 (dwieście) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 200 (dwieście) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 sierpnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 200 (dwieście) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 200 (dwieście) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 200 (dwieście) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 listopada 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 200 (dwieście) zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 200 (dwieście) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 stycznia 2016 roku do zapłaty,
- od kwoty 200 (dwieście) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 lutego 2016 roku do zapłaty,
- od kwoty 200 (dwieście) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 marca 2016 roku do zapłaty,
- od kwoty 200 (dwieście) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2016 roku do zapłaty,
- od kwoty 200 (dwieście) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 maja 2016 roku do zapłaty,
- od kwoty 200 (dwieście) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 czerwca 2016 roku do zapłaty,
- od kwoty 200 (dwieście) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 lipca 2016 roku do zapłaty,
- od kwoty 200 (dwieście) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 sierpnia 2016 roku do zapłaty,
- od kwoty 200 (dwieście) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 września 2016 roku do zapłaty,
- od kwoty 200 (dwieście) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 października 2016 roku do zapłaty,
- od kwoty 202.768,56 (dwieście dwa tysiące siedemset sześćdziesiąt osiem $56/100$) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 października 2016 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 6.096,72 (sześć tysięcy dziewięćdziesiąt sześć $72/100$) zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 listopada 2016 roku do dnia zapłaty,

stwierdzając, że pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. spełnił roszczenie z tytułu renty w kwocie 12.000 (dwanaście tysięcy) zł;

6. zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 480 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 października 2016 roku do dnia zapłaty;
7. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.096,72 zł miesięcznie tytułem renty, płatnej do 10-ego dnia każdego miesiąca z góry, poczynając od grudnia 2016 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat;
8. ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 16 września 2000 roku, jakie mogą wystąpić u powódki w przyszłości;

9. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

10. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.647 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

11. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 43.844,67 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych

Dnia 16 września 2000 r. 38-letnia wówczas J. D. (1) wraz ze swoim mężem J. D. (2) jechała samochodem marki F. (...). W R. kierowca samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że wykonując manewr wyprzedzania samochodu F. (...) o nr rej. (...) nie upewnił się co do możliwości bezpiecznego jego wykonania, czym zmusił kierującego ciągnikiem siodłowym marki M. o nr rej. (...) z naczepą o nr rej. (...) jadącego z przeciwnego kierunku do zjechania na lewy pas ruchu i doprowadził do zderzenia swojego pojazdu z ciągnikiem siodłowym i F. (...). Na skutek powyższego zdarzenia pasażerka samochodu marki F. (...) – J. D. (1) doznała licznych obrażeń ciała. Powódka nie pamięta momentu wypadku.

Sprawca wypadku J. D. (2) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Bezpośrednio po wypadku J. D. (1) trafiła do Szpitala (...) w S.. Znajdowała się w ciężkim stanie. W szpitalu powódkę poddano zabiegowi trepanacji czaszki i płatowemu otwarciu jamy czaszki w obu okolicach skroniowych i usuwaniu krwaka, otwarciu jamy brzusznej. Powódka została także poddana zabiegowi zespolenia kości podudzia lewego i kości udowej prawej gwoździem śródszpikowym blokowany. W trakcie pobytu w szpitalu powódka została poddana licznym badaniom i prześwietleniom m.in. TK głowy, RTG czaszki, CT głowy, RTG klatki piersiowej, RTG kończyn dolnych. Powódka przebywała w szpitalu do 09 listopada 2000 r.

Na skutek wypadku u powódki stwierdzono następujące obrażenia ciała: uraz głowy w okolicy czołowej, obustronna kremotomia, stłuczenie mózgu i krwiał podtwardówkowy lewej półkuli mózgu, wstrząśnienie mózgu z długim okresem nieprzytomności, uraz brzucha i miednicy, złamanie trzonu uda lewego, złamanie obu kości podudzia prawego, złamanie panewki biodra lewego oraz złamania w obrębie uzębienia.

Po opuszczeniu szpitala powódka poruszała się o dwóch kulach łokciowych i przyjmowała silne leki przeciwbólowe. Powódka wymagała stałej opieki osób trzecich, korzystała z pomocy swoich rodziców, którzy sprawowali nad nią bezpośrednią opiekę. Nie mogła wrócić do pracy i przebywała na zwolnieniu lekarskim. Kontynuowała leczenie skutków wypadku i poddała się serii zabiegów rehabilitacyjnych. Ponadto powódka uskarżała się na problemy z pamięcią i koncentracją po wypadku, zaburzenia równowagi, bóle i zawroty głowy. Badanie TK głowy z dnia 2 kwietnia 2001 r. wykazało stan po obustronnej kraniotomii z uwolnieniem płatów kostnych.

W okresie od 15 kwietnia 2002 r. do 19 kwietnia 2002 r. powódka była hospitalizowana na Oddziale Urazowo – Ortopedycznym Szpitala (...) w Ł.. Powódka została przyjęta do szpitala w celu usunięcia gwoździ śródszpikowych z uda i piszczeli. Po opuszczeniu szpitala powódka otrzymała zwolnienie lekarskie za okres przebywania w szpitalu i na okres kolejnych 30 dni.

W zaświadczeniu o stanie zdrowia z dnia 16 stycznia 2004 r. lekarz stwierdził u powódki upośledzenie pamięci, zaburzenia równowagi, bóle i zawroty głowy oraz stany depresyjne, zmiany zwyrodnieniowe stawu biodrowego prawego, złamanie trzonu uda prawego, złamanie obu kości podudzia lewego. Ponadto lekarz stwierdził, że powódka nie jest zdolna do wykonywania pracy z uwagi na zaostrenie dolegliwości związanych z wypadkiem.

Powódka złożyła wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 24 lutego 2004 r. powódka została uznana za całkowicie niezdolną do wykonywania pracy do lutego 2006 r. Okres ważności orzeczenia o niezdolności do pracy powódki był kilkakrotnie przedłużany. Obecnie powódka nadal otrzymuje rentę z tytułu niezdolności do pracy. Powódka od 01 stycznia 2014 r. otrzymuje rentę w wysokości 1.246,00 zł miesięcznie.

Powódka stale od wypadku pozostaje pod opieką lekarza ortopedy, lekarza neurologa oraz zgłasza się do lekarza rodzinnego. Do lekarzy specjalistów powódka jeździ do S. i W.. Powódka porusza się autobusami lub samochodem jako pasażer. Powódka bierze leki codziennie rano i wieczorem. Powódka kilkakrotnie chodziła na zabiegi fizjoterapeutyczne. Ponadto J. D. (1) miała stany depresyjne i lękowe. W związku z czym podjęła leczenie w (...) w B.. Powódka przyjmowała środki przeciwdepresyjne.

Mimo upływu czasu i długotrwałego leczenia stan powódki nie uległ poprawie. Powódka stale odczuwa ból, czasem jest on mniejszy. Powódka nadal kontynuuje leczenie i chodzi na zabiegi fizjoterapeutyczne. Na ciele powódki widoczne są liczne blizny i zniekształcenia kości czaski.

Po złamaniu kości udowej prawej i podudzia lewego oraz po przebytych zabiegach operacyjnych prawa noga powódki jest krótsza od drugiej o 2 cm, co powoduje, że powódka do dziś nieznacznie kuleje. Ponadto powódka musi nosić specjalne obuwie robione za zamówienie lub obuwie z doklejoną podeszwą. Koszt obuwia robionego na zamówienie to około 300 zł. Powódka robi obuwie na każdą porę roku po jednej parze.

Powódka w dniu 26 lutego 2014 r. wykonała badanie MR głowy. Za badanie zapłaciła 480 zł.

J. D. (1) ma obecnie 54 lata. Ukończyła technikum budowlane i uzyskała licencjat z administracji. Nie ma dzieci. Zawarła związek małżeński w wieku 35-36 lat. Na skutek wypadku z 16 września 2000 r. życie powódki uległo zmianie. Przed wypadkiem była osobą zdrową, sprawną fizycznie, towarzyską, samodzielną. Spotykała się z koleżankami, wychodziła do kina. Powódka jeździła za granicę. Była we Francji, Hiszpanii, Włoszech, w K.. Planowała dokończyć się w zakresie wyceny nieruchomości. Była zatrudniona w Urzędzie Miasta i Gminy w B. od dnia 01 czerwca 1999 r. na stanowisku inspektora ds. zamówień publicznych na pełny etat. Od 01 stycznia 2000 r. powódka zarabiała miesięcznie 1.913,50 zł brutto, a od 21 czerwca 2001 r. miesięczne wynagrodzenie powódki wynosiło 2.076,80 zł. Po wypadku powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim. Po kilku miesiącach wróciła do pracy z Urzędzie Miasta i Gminy w B. i pracowała tam jeszcze przez około 2 lata, ale miała coraz większe bóle, zapomniała coraz częściej, a w pracy wymagano innych predyspozycji. Z powodu długotrwałej niezdolności do pracy i przebywania na kolejnych zwolnieniach lekarskich pracodawca rozwiązał z powódką bez zachowania okresu wypowiedzenia umowę o pracę. Powódka była zatrudniona w Urzędzie Miasta i Gminy w B. do 31 marca 2004 r. Utrata pracy przyczyniła się do pogorszenia się stanu psychicznego powódki. J. D. (1) od momentu wypadku nie porusza się w pełni samodzielnie. Obecnie chodzi o jednej kuli i przy pomocy męża, wspierając się na nim. Powódka nieco utyka na jedną nogę. Obecnie mieszka w bloku na pierwszym piętrze, gdzie nie ma windy i musi wchodzić po schodach. Jak idzie z mężem po schodach to mąż ją ciągnie w miejscach gdzie nie ma barierki. Powódka rzadko gdzieś wychodzi sama, czasami wychodzi na balkon albo przed blok na ławkę. Po wypadku kontakty ze znajomymi uległy ograniczeniu. Obecnie, biorąc pod uwagę występujące u J. D. (1) schorzenia neurologiczne, nie jest ona zdolna do samodzielnej egzystencji. Powódka boi się włączyć pralkę czy upiec ciasto, nosić ze sobą pieniądze, bo raz wróciła bez pieniędzy i nie wie co się z nimi stało. Powódka nie ma węchu. Przed wypadkiem powódka nie miała problemów z pamięcią, a teraz gubi się, myli się, „urywa się jej czasem film”. Pomimo, że od wypadku upłynęło już kilkanaście lat, objawy uszkodzenia mózgu nadal się utrzymują. Od dnia wypadku powódka uzależniona jest od innych osób w wykonywaniu codziennych czynności. Powódka sama nie robi zakupów. We wszystkim pomaga jej mąż. Obiad gotuje razem z mężem, bo może dosypać cukier zamiast soli.

Powódka nadal przyjmuje leki m.in. (...), (...), (...), (...), (...). Średni miesięczny koszt stosowania przez powódkę leczenia nie powinien przekraczać 100 zł.

Powódka pismem z dnia 4 maja 2010 r. zgłosiła u pozwanego szkodę wnosząc o przyznanie jej kwoty 350.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 470 zł odszkodowania za poniesione dotychczas koszty i straty. Pozwany przyznał powódkę łącznie kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Z opinii biegłego sądowego lekarza neurologa wynika, że u powódki istnieją objawy późnego zespołu pourazowego po przebytych ciężkim urazie czaszkowo-mózgowym w 2000 r. Jest to encefalopatia pourazowa wyrażona głównie

objawami zespołu psychoorganicznego otępieniowego z zaburzeniami afektywnymi oraz objawami ubytkowymi pochodzenia ośrodkowego z przewagą po stronie prawej. Brak jest podstaw do stwierdzenia padaczki pourazowej. Blizny skórne w okolicy czołowej i blizny po kraniektomii w obu okolicach skroniowych nie powodują uchwytnych zaburzeń czucia i nie uszkadzają nerwów czaszkowych. Z punktu widzenia neurologicznego dolegliwości występujące u powódki czynią ją praktycznie całkowicie niezdolną do pracy zawodowej. Zmiany w zapisie EEG należy zdaniem biegłego interpretować jako zmiany pourazowe i są zgodne z lokalizacją uszkodzenia mózgu. Biegły określił uszczerbek na zdrowiu u powódki na 50 % związany z encefalopatią wyrażoną objawami zespołu psychoorganicznego i niewielkimi ubytkami neurologicznymi pochodzenia ośrodkowego oraz zmianami pourazowymi w EEG.

Biegły lekarz sądowy z zakresu traumatologii i ortopedii ocenił uszczerbek u powódki na 15 % za stan po złamaniu trzonu kości udowej lewej leczonej operacyjnie gwoździem śródszpikowym, 5 % za stan po urazie biodra lewego ze skostnieniem pozaszkieletowym, 10 % za stan po złamaniu kości podudzia lewego leczonego operacyjnie. Łącznie biegły oszacował uszczerbek na zdrowiu u powódki na 30 %. Powódka doznała trwałych urazów ortopedycznych wymagających długotrwałego leczenia zarówno operacyjnego, jak i zachowawczego. Leczenie skutków ortopedycznych doznanych urazów trwało dłużej niż 6 miesięcy. Leczenie ortopedyczne u powódki zostało zakończone. Z powodów upośledzenia narządu ruchu (stan po złamaniu uda lewego i podudzia prawego) powódka wymagała opieki osób trzecich w wymiarze 6 godz./dobę od wypisu ze szpitala w dniu 09.11.2000 r. do 09.01.2001 r. oraz w okresie od 10.01.2001 r. do 31.05.2001 r. w wymiarze 3 godz./dobę. Później w ocenie biegłego z powodu urazów ortopedycznych powódka już nie wymagała opieki osób trzecich. Biegły lekarz nie wykluczył jednak, że powódka nadal mogła wymagać pomocy osób trzecich z powodów innych urazów doznanych w wyniku przedmiotowego wypadku.

W czasie badania biegły sądowy lekarz otolaryngolog stwierdził u powódki na skórze okolicy czołowej rozległą bliznę o długości ok. 10 cm, szerokości ok. 5 cm obejmującą skórę całego czoła. Na łuku brwiowym po stronie prawej powódka ma bliznę o długości 4-5 cm, a w okolicy skroniowej po obu stronach ubytek kości czaszki wielkości 3 cm x 3 cm. U powódki występuje całkowity brak powonienia. W szczęce górnej dwa przednie zęby (siekacze) uzupełnione na metalowych wkrętach. Trwałym następstwem urazu z dnia 16 września 2000 r. w ocenie otolaryngologicznej są: blizny na twarzy, blizny łuku brwiowego po stronie prawej, ubytek kości czaszki w okolicy skroniowej po obu stronach, całkowita i nieodwracalna utrata węchu, a w następstwie zaburzenia smaku, ubytek zębów szczęki górnej – dwóch siekaczy. Biegły ocenił uszczerbek u powódki na 20 % (2 x 10 %) za ubytki w kościach sklepienia czaszki, 5 % za utratę powonienia, 6 % (2 x 3 %) za utratę dwóch zębów, 10 % za uszkodzenie powłok twarzy, blizny. Łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu wskazany przez lekarza otolaryngologa wynosi 41 %. Powódka nie wymaga pomocy i opieki innych osób w codziennej egzystencji z powodu schorzeń laryngologicznych.

W ocenie biegłego sądowego psychologa i biegłego sądowego psychiatry wypadek z 16 września 2000 r. i doznany w nim poważny uraz głowy pogorszył stan psychiczny i funkcjonowanie poznawcze powódki. W ocenie biegłych uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego ((...)) skutkowało rozwojem encefalopatii pourazowej, klinicznie manifestującej się przede wszystkim występowaniem deficytów w obszarze procesów poznawczych, funkcji wykonawczych oraz zaburzeń emocjonalnych ze stanami obniżonego nastroju. Wymienione deficyty mają charakter postępujący. W ocenie biegłych nie jest możliwe samodzielne funkcjonowanie powódki. Powódka ze względu na duże zaburzenia pamięci i orientacji na poziomie otępienia wymaga stałej 24-godzinnej opieki osób trzecich. Rokowanie ze względu na neurodegeneracyjny charakter zaburzenia jest niepomyślne i powódka nadal wymaga leczenia psychiatrycznego. W ocenie biegłego psychologa i biegłego lekarza psychiatry stały uszczerbek na zdrowiu u powódki wynosi 100 %.

Biegły lekarz stomatolog ustalił, że powódka w wyniku wypadku z 16 września 2000 r. doznała następujących obrażeń: utrata zęba, uszkodzenie obu stawów skroniowo-żuchwowych, neuralgie nerwu trójdzielnego, bóle samoistne, mrowienia, drętwienia, niedoczulicę w okolicach policzków, uszu, czoła. Z powodu uszkodzenia obu stawów skroniowo-żuchwowych powódka ma trudności w nagryzaniu twardych pokarmów, jak i w szerokim otwieraniu ust. Aby nie pogarszać zmian w stawach skroniowo – żuchwowych należy wykonać szynę relaksacyjną miękką. Utrata zęba została zaopatrzona półmostem metalowym, który wymaga wymiany z powodu zniszczenia i nieprawidłowego ustawienia w łuku zębowym. Aktualna cena takiego mostu to 2.400 zł (jeden punkt w porcelanie to koszt średnio

800 zł, a w przypadku powódki należy wykonać most 3-punktowy). Koszt szyny relaksacyjnej to 350 zł i trzeba ją wymieniać mniej więcej raz w roku. Szyny relaksacyjnej nie naprawia się, a wymienia. Powódka powinna udawać się na wizyty kontrolne u stomatologa 3 razy w roku (koszt jednej wizyty waha się od 50 zł do 100 zł). W ocenie biegłego lekarza stomatologa powódka doznała łącznie 8 % trwałego uszczerbku na zdrowiu: 2 % za utracony ząb i 6 % za uszkodzenie nerwu trójdzielnego.

W opinii biegłego lekarza neurochirurga leczenie neurochirurgiczne w obrębie głowy należy uznać za zakończone. Jednak z uwagi na całokształt obrażeń, a w szczególności rozsiane uszkodzenie mózgu z klinicznymi cechami encefalopatii powódka wymaga opieki w wielu czynnościach życia codziennego, a być może i w podejmowaniu istotnych decyzji. Zdaniem biegłego procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi łącznie 20 % (5 % za uszkodzenie powłok czaszki – obustronne blizny i 15 % za ubytki kostne sklepienia czaszki).

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie bezspornym było, że pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku z dnia 16 września 2000 r. ponosi odpowiedzialność za skutki tego wypadku. Natomiast pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność co do wysokości, podnosząc, że wypłacona kwota rekompensuje szkodę powódki.

Dalej Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 436 § 1 k.c. i art. 435 § 1 k.c., art. 822 § 1 k.c. i art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jak również przywołał treść art. 361 k.c.

Odnosząc się do poszczególnych roszczeń powódki Sąd Okręgowy wskazał, że określone w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem podstawowym kryterium określającym rozmiar należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, nieodwracalność ich skutków, liczbę i czasokres pobytów w szpitalach, liczbę i stopień inwazyjności ewentualnych zabiegów medycznych, nasilenie i czas trwania ewentualnych dolegliwości bólowych, a nadto trwałość skutków czynu niedozwolonego, wpływ na dotychczasowe życie poszkodowanego, ogólną sprawność fizyczną i psychiczną poszkodowanego oraz prognozy poszkodowanego na przyszłość. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Rozgraniczać należy te sytuacje, w których doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości od tych, w których urazy będą powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, stąd jego wysokość musi przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2015 r., sygn. IV CSK 624/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 r., sygn. I CSK 667/12).

Sąd Okręgowy ocenił, że na skutek wypadku z dnia 16 września 2000 r. powódka odniosła ciężkie rozległych obrażenia bezpośrednio zagrażające jej życiu, którym towarzyszył silny ból, przez prawie 2 miesiące była hospitalizowana w szpitalu i przeszła operacje m.in. trepanacji czaszki, otwarcia jamy brzusznej. Po opuszczeniu szpitala z uwagi na złamanie kończyn dolnych nie mogła się samodzielnie poruszać, korzystała z dwóch kul łokciowych oraz pomocy najbliższych. W kwietniu 2002 r. powódka przeszła kolejną operację usunięcia gwoździ śródszpikowych z uda lewego i piszczeli prawej. Po przebytych operacjach jedna noga powódki jest krótsza od drugiej, co wiąże się z koniecznością kupowania specjalnego obuwia o podwyższonej podeszwie, tak aby zniwelować różnicę w długości nóg. Powódka po wypadku miała stany lękowe i depresyjne, miała problem z przystosowaniem się do nowej, zupełnie odmiennej dla niej rzeczywistości po wypadku. Trudno było jej pogodzić się z utratą pracy i z ograniczeniami w życiu codziennym przy zwykłych czynnościach domowych. Przed wypadkiem powódka była osobą zdrową, samodzielną, podróżowała. Natomiast po wypadku jest uzależniona od pomocy męża. W dodatku poruszanie się o kuli oraz odczuwalny stale ból uniemożliwia jej podróżowanie. Życie powódki uległo diametralnej zmianie. W związku z przebywaniem na długotrwałych zwolnieniach lekarskich powódka straciła pracę. Powódka ma zaniki pamięci, co utrudnia jej normalne

funkcjonowanie w życiu codziennym i jest niewątpliwie bardzo uciążliwe. Ponadto powódka straciła węż. J. D. (1) rzadko gdzieś wychodzi z domu, a jeśli już gdzieś wychodzi to najczęściej z mężem, samodzielnie wychodzi tylko na balkon czy przed blok usiąść na ławce. Pomimo tego, że od wypadku minęło już 16 lat powódka nadal kontynuuje leczenie i w zakresie pewnych obrażeń nie ma pozytywnych rokowań na przyszłość. Krzywda jakiej doznała powódka związana jest ze stałym bólem jaki odczuwa nadal oraz z cierpieniem psychicznym oraz negatywnymi następstwami w życiu powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego rozmiar krzywdy powódki jest ogromny. Natomiast kwota wypłacona dotychczas przez pozwanego jest zbyt niska do rozmiaru cierpienia powódki. Sąd ten wskazał także na bardzo wysoki uszczerbek na zdrowiu powódki (213%), a także na zniweczenie przez wypadek planów życiowych powódki, a także możliwości czerpania przyjemności z życia, jak również na świadomość powódki braku perspektyw na poprawę stanu zdrowia, straconych szans w życiu rodzinnym i zawodowym.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji biorąc pod uwagę, że zadośćuczynienie powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, która nie może być jednak nadmierna do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, uznał, że kwotą adekwatną do cierpienia fizycznych i psychicznych powódki oraz uszczerbku na zdrowiu jest kwota 500.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Mając na względzie, że pozwany wypłacił powódce kwotę 50.000 zł w postępowaniu likwidacyjnym Sąd zasądził kwotę 450.000 zł.

W zakresie odsetek Sąd uwzględnił roszczenie powódki o zasądzenie odsetek od daty wyrokowania, tj. od dnia 5 grudnia 2016 r.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że żądanie powódki z tytułu odszkodowania znajdowało podstawę w przepisie art. 444 § 1 i 2 k.c. oraz podkreślił, że cel tego odszkodowania pozostaje jednak taki sam, jak w przypadku każdej odpowiedzialności odszkodowawczej - jest nim restytucja stanu istniejącego przed wypadkiem, a jeśli jego przywrócenie nie jest możliwe, zastąpienie stanu dawnego stanem, w którym poszkodowanemu zostaną zapewnione warunki życiowe zbliżone do tych, jakie miał przed wyrządzeniem mu uszczerbku. Poszkodowany może w szczególności domagać się kompensaty kosztów leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, kosztów leków itp.), specjalnego odżywiania się, ale także nabycia protez, uznawanych niekiedy za przejaw szeroko rozumianych kosztów leczenia. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2016 r., sygn. V CSK 360/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 czerwca 2015 r., sygn. I ACa 1821/14)

Za zasadne Sąd Okręgowy uznał żądanie kwoty 2.280 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów dojazdów na wizyty lekarskie od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 30 czerwca 2013 r. w wysokości po 20 zł miesięcznie. Pomimo braku dowodów ich poniesienia, koszty te wynikały z pozostawania przez powódkę pod stałą kontrolą lekarską ortopedy, neurologa oraz zgłaszania się do lekarza rodzinnego. Do lekarzy specjalistów powódka jeździ do S. i W., oddalonych od jej miejsca zamieszkania, a porusza się autobusami lub samochodem jako pasażer. W ocenie Sądu Okręgowego kwota wskazana przez powódkę jako 20 zł miesięcznie nie jest kwotą wygórowaną.

Nadto Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z treścią art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Koszt dojazdów do lekarzy pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 16 września 2000 r. Gdyby nie obrażenia odniesione w czasie wypadku powódka nie musiałaby jeździć do lekarzy, gdyż przed wypadkiem była osobą zdrową i nie leczyła się u lekarza ortopedy i lekarza neurologa. W przedmiotowej sprawie ściśle udowodnienie wysokości żądanej kwoty za zwrot dojazdów nie jest możliwe. Jednak poniesienie tej szkody jest niewątpliwe.

Odsetki od kwoty 2.280 zł Sąd Okręgowy zasądził od dnia 3 listopada 2013 r. na podstawie art. 481 § 1 k.c., gdyż roszczenie o odsetki za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia 3 listopada 2013 r. nie zasługuje na uwzględnienie i w tym zakresie roszczenie zostało oddalone, gdyż dopiero doręczenie odpisu pozwu można było uznać za skuteczne

wezwanie do zapłaty tej kwoty, co nastąpiło 3 października 2013 r. i od tej daty płynął 30-dniowy termin na spełnienie świadczenia.

Kolejnym żądaniem powódki była kwota 2.400 zł tytułem wyłożenia z góry sumy potrzebnej na przyszłe koszty leczenia powódki – wykonanie mostu wraz z odsetkami od dnia zgłoszenia roszczenia do dnia zapłaty. W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie to zasługiwało na uwzględnienie w oparciu o art. 444 § 1 k.c. oraz w świetle uzupełniającej opinii biegłego stomatologa, który wskazał, że półmost metalowy, którym zaopatrzone utratę zęba powódki nadaje się do natychmiastowej wymiany, zaś koszt wynosi żadaną kwotę. Odsetki od tej kwoty należą się od dnia 29 października 2016 roku, gdyż powódka wystąpiła z tym roszczeniem dopiero w piśmie z dnia 23 września 2016 r., które wpłynęło do Sądu w dniu 28 września 2016 r. Sąd przyjął, że pismo to dotarło do pozwanego nie później niż do Sądu, tj. do dnia 28 września 2016 r. i od tej daty należy liczyć 30 dniowy termin na spełnienie świadczenia przez pozwanego.

Na podstawie art. 444 § 1 k.c. Sąd Okręgowy uwzględnił również żądanie zapłaty kwoty 480 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów badania MR. Biegły lekarz neurolog w swojej opinii stwierdził, że celowym byłoby badanie kontrolne głowy przy pomocy rezonansu magnetycznego, gdyż ostatnie opisane badanie głowy dotyczy 2001 r., celem stwierdzenia ewentualnych innych późnych zmian strukturalnych w mózgu (k. 229). W związku z sugestią biegłego powódka wykonała to badanie i wносиła o pisemne uzupełnienie opinii biegłego celem wydania opinii w oparciu o nowe badanie. Do wniosku załączono fakturę nr (...) z 26 lutego 2014 r. na kwotę 480 zł (k. 262). Wskazane badanie niewątpliwie miało związek z oceną skutków wypadku z 16 września 2000 r. i jego koszt pozostaje w bezpośrednim związku z tym wypadkiem. Roszczenie to zostało zgłoszone przez powódkę w piśmie procesowym z dnia 20 marca 2014 r. jednak w aktach sprawy nie ma informacji o tym czy odpis tego pisma został doręczony do pozwanego zatem Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw, aby uwzględnić odsetki wcześniej niż od dnia 29 października 2016 r., tj. 30 dni od dnia doręczenia odpisu pisma z dnia 23 września 2016 r.

Dalej Sąd Okręgowy ocenił, że zasadne na podstawie art. 444 § 2 k.c. jest żądaniem kwoty 18.000 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb (100 zł) i zmniejszonych widoków powodzenia w przyszłości (400 zł) za okres od dnia 01 sierpnia 2010 r. do dnia 31 lipca 2013 r. Na kwotę 100 zł składają się koszty dojazdów do lekarzy, koszty leków i koszty zakupu specjalnego obuwia z uwagi na krótszą nogę powódki. J. D. (1) nadal przyjmuje leki m.in. (...), (...), (...), (...), (...). Leki które przyjmuje powódka związane są z bólem, który odczuwa od wypadku oraz ze stanami depresyjnymi. Przed wypadkiem J. D. (1) była osobą zdrową i nie musiała stale przyjmować silnych leków przeciwbólowych takich jak np. (...). Nie jeździła również tak często na wizyty lekarskie i nie miała potrzeby chodzić do lekarza ortopedy czy neurologa ani wykonywać obuwia na zamówienie z uwagi na krótszą nogę. Koszt obuwia robionego na zamówienie to około 300 zł. Na podstawie art. 322 k.p.c. Sąd Okręgowy ustalił, że kwota 100 zł jest adekwatna do wysokości zwiększonych potrzeb powódki, która stale przyjmuje leki, odwiedza lekarzy oraz musi kupować specjalne obuwie.

Na skutek wypadku z dnia 16 września 2000 r. powódka utraciła pracę w Urzędzie Miasta i Gminy w B.. Pracowała tam od 01 czerwca 1999 r. jako inspektor ds. zamówień publicznych. Od 01 stycznia 2000 r. powódka zarabiała miesięcznie 1.913,50 zł brutto, a od 21 czerwca 2001 r. miesięczne wynagrodzenie powódki wynosiło 2.076,80 zł. Zatem wynagrodzenie powódki stopniowo wzrastało. Powódka była zadowolona ze swojej pracy. Ponadto w planach miała zwiększenie swoich kwalifikacji zawodowych, co uniemożliwił jej wypadek. Biegli wskazali, że J. D. (1) nie jest zdolna do pracy zarobkowej. Sąd pierwszej instancji zauważył, że minimalne wynagrodzenie od 01 listopada 1999 r. wynosiło 670 zł, od 01 marca 2000 r. – 700 zł, a od 01 stycznia 2001 r. – 760 zł. Zatem dochody powódki były ponad dwukrotnie wyższe niż minimalne wynagrodzenie i stopniowo wzrastały. Zatem zasadnym jest przyjęcie, że zarówno w 2010 r., jak i w 2013 r. dochód powódki wynosiłby więcej niż minimalne wynagrodzenie za pracę w tym czasie. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie ogłaszane przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w 2000 r. wynosiło 1.923,81 zł, a w 2001 r. – 2.061,85 zł. Sąd Okręgowy ocenił, że dochody powódki zbliżone były do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia a nie do minimalnego wynagrodzenia za pracę w tamtym okresie. Wartość potencjalnych dochodów powódki należałoby pomniejszyć o rentę z ZUS, jednak brak jest w aktach danych o jej wysokości w okresie od 2010 r. do 2013 r. Odwołując się do orzecznictwa, Sąd Okręgowy podniósł, że w przypadku obliczania renty z tytułu zwiększonych potrzeb sąd nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności, w tym zakresie powinien

się kierować wskazaniami z art. 322 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 23 kwietnia 2013 r., sygn. I ACa 639/12) i wobec tego na podstawie art. 322 k.p.c. ustalił, że kwota 400 zł miesięcznie jest kwotą odpowiednią i niewygórowaną. Praca na stanowisku inspektora ds. zamówień publicznych wymagała od powódki posiadania odpowiedniej wiedzy i kwalifikacji w tym zakresie. Wynagrodzenie powódki wzrastało, była ona zadowolona z pracy i wszystkie te okoliczności wskazują, że gdyby nie wypadek to powódka nadal pracowałaby w Urzędzie Miasta i Gminy w B..

Odsetki ustawowe od kwoty 18.000 zł Sąd pierwszej instancji zasądził od dnia 3 listopada 2013 r., bowiem brak w aktach wcześniejszego wezwania pozwanego do zapłaty. Wszystkie uwagi przedstawione przez Sąd a dotyczące odsetek od kwoty 2.280 zł mają także zastosowanie przy tym roszczeniu i nie ma potrzeby ponownego ich przytaczania.

Powódka wniosła również o zasądzenie na jej rzecz kwoty 204.278,40 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia w przyszłości oraz zwrotu kosztów opieki osób trzecich za okres 01 sierpnia 2013 r. do 31 lipca 2016 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia zgłoszenia roszczenia do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kwoty 6.096,72 zł miesięcznie renty wyrównawczej z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszenia widoków powodzenia w przyszłości oraz zwrotu kosztów opieki osób trzecich od dnia 01 sierpnia 2016 r.

Za okres od 01 sierpnia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. powódka żąda kwoty 26.500 zł. Na kwotę tą miesięcznie składa się: 100 zł (zwiększone potrzeby), 400 zł (utrata widoków na przyszłość) i 4.800 zł (koszt opieki osób trzecich). Za godzinę opieki w 2013 r. powódka policzyła stawkę 10 zł, przyjmując że powódka wymaga 16 godzin opieki dziennie. Za godzinę opieki w 2014 r. powódka wskazała stawkę 10,50 zł, w 2015 r. – 10,93 zł, a w 2016 r. – 11,56 zł. Stawki te powódka ustaliła w odniesieniu do wysokości minimalnego wynagrodzenia. Zatem koszt opieki w 2013 r. to kwota 24.000 zł (16 godz. x 30 dni x 10 zł x 5 miesięcy), w 2014 r. kwota 60.480 zł (16 godz. x 30 dni x 10,50 zł x 12 miesięcy), w 2015 r. kwota 62.956,80 zł (16 godz. x 30 dni x 10,93 zł x 12 miesięcy), a w 2016 r. kwota 38.841,60 zł (16 godz. x 30 dni x 11,56 zł x 7 miesięcy). Pozwany nie kwestionował stawek wskazanych przez powódkę.

Sąd Okręgowy podkreślił, że prawo poszkodowanego do ekwiwalentu z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki. Dla jej zasądzenia wystarcza bowiem samo istnienie zwiększonych potrzeb, bez względu na to, czy pokrzywdzony poniósł koszt ich pokrycia. Wykonywanie opieki przez członka rodziny nie zmienia charakteru ponoszonych, niezbędnych z tą opieką wydatków oraz nie uchyla obowiązku zakładu ubezpieczeń wynikającego z zawartej umowy o odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku. (wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2012 r., sygn. V CSK 57/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. I ACa 643/15, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 18 marca 2016 r., sygn. I ACa 1381/15)

Sąd Okręgowy odwołał się do opinii biegłego psychologa i biegłego lekarza psychiatry, z których wynika, że powódka wymaga stałej 24-godzinnej opieki innych osób, gdyż nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować. Potrzebuje pomocy innych osób w zwykłych czynnościach domowych takich jak np. włączenie pralki czy ugotowanie obiadu. Obecnie opiekę nad powódką sprawuje jej mąż i faktycznie powódka nie ponosi kosztów opieki, co nie wyłącza zasądzenia renty z tego tytułu. Odnosząc się do stawek zaproponowanych przez powódkę Sąd Okręgowy ocenił, że nie są one wygórowane. Zostały ustalone w odniesieniu do minimalnego wynagrodzenia w kolejnych latach (2013 r. – 1.600 zł, 2014 r. – 1.680 zł, 2015 r. – 1.750 zł, 2016 r. – 1.850 zł). Powódka podzieliła minimalne wynagrodzenie przez 160 godzin (40 godzin x średnio w miesiącu 4 tygodnie). Sąd Okręgowy przyjął stawki zaproponowane przez powódkę, gdyż są one niewygórowanymi stawkami godzinowymi, uznając za uzasadniony również wymiar godzinowy. Pozwany nie kwestionował opinii biegłego psychologa i biegłego lekarza psychiatry. Natomiast rozważania w zakresie zwiększonych potrzeb po 100 zł miesięcznie (koszty leków, dojazdów do lekarzy, specjalnego obuwia) oraz po 400 zł miesięcznie za zmniejszenie się widoków powodzenia w przyszłości poczynione przy ustaleniu skapitalizowanej renty za okres od dnia 01 sierpnia 2010 r. do dnia 31 lipca 2013 r. pozostają aktualne, gdyż stan zdrowia powódki nie uległ zmianie. Sąd Okręgowy wskazał, że za okres od 01 sierpnia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. renta wynosi 26.500 zł (100 zł + 400 zł + 4.800 zł x 5 miesięcy), za okres od 01 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. renta wynosi 66.480 zł (100 zł + 400 zł + 5.040 zł x 12 miesięcy), za okres od 01 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. renta wynosi 68.956,80 zł (100 zł

+ 400 zł + 5.246,40 zł x 12 miesięcy), a za okres od 01 stycznia 2016 r. do 31 lipca 2016 r. renta wynosi 42.341,60 zł (100 zł + 400 zł + 5.548,80 zł x 7 miesięcy). Łącznie renta za okres od 01 sierpnia 2013 r. do 31 lipca 2016 r. wynosi 204.278,40 zł.

Sąd Okręgowy uwzględniając roszczenie powódki o rentę skapitalizowaną uwzględnił kwotę 300 zł wypłaconą przez pozwanego przez 40 miesięcy tytułem zabezpieczenia na podstawie postanowienia z 4 grudnia 2013 r. - od sierpnia 2013 r. do listopada 2016 r. i stwierdził, że pozwany spełnił roszczenie z tytułu renty w kwocie 12.000 zł (40 miesięcy x 300 zł). W związku z czym w wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany spełnił roszczenie z tytułu skapitalizowanej renty za okres od 01 sierpnia 2013 r. do 31 lipca 2016 r.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że mimo iż powódka wniosła o zasądzenie skapitalizowanej renty w wysokości 204.278,40 zł za okres od 01 sierpnia 2013 r. do 31 lipca 2016 r., zasądził na rzecz powódki tytułem skapitalizowanej renty kwotę 228.665,28 zł za okres od 01 sierpnia 2013 r. do 30 listopada 2016 r., ponieważ skapitalizował rentę na dzień wyrokowania, tj. 05 grudnia 2016 r., gdyż powódka żądała renty wyrównawczej w wysokości 6.096,72 zł płatnej od 01 sierpnia 2016 r. do 10 dnia każdego miesiąca. W związku z czym Sąd Okręgowy skapitalizował także rentę od dnia 01 sierpnia 2016 r. do 30 listopada 2016 r., która za 4 miesiące wyniosła 24.386,88 zł (4 miesiące x 6.096,72 zł) i doliczył tą kwotę do żądanej przez powódkę kwoty 204.278,40 zł. W związku z powyższym Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 228.665,28 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 01 sierpnia 2013 r. do 30 listopada 2016 r.

Podstawą zasądzenia odsetek był art. 481 § 1 k.c. Powódka żądała w pozwie renty w kwocie po 500 zł miesięcznie poczynając od dnia 1 sierpnia 2013 r., płatną do dnia 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami od comiesięcznych rat renty należnych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, więc odsetki od kwoty 200 zł (500 zł – 300 zł płatne na podstawie postanowienia o zabezpieczeniu) Sąd Okręgowy zasądził od 11 dnia każdego miesiąca z uwagi na uchybienie przez pozwanego terminowi płatności. Natomiast część renty za pierwsze 3 miesiące (sierpień, wrzesień i październik) w kwocie 600 zł została zasądzona z odsetkami od dnia 03 listopada 2016 r. z uwagi na brak wcześniejszego wezwania pozwanego do zapłaty renty. Pierwszym wezwaniem do zapłaty renty był odpis pozwu doręczony pozwanemu w dniu 03 październik 2013 r. Odsetki ustawowe za opóźnienie w zakresie renty z tytułu kosztów opieki w wysokości 202.768,56 zł zostały zasądzone od dnia 29 października 2016 r., ponieważ pierwszym wezwaniem do zapłaty było pismo procesowe rozszerzające powództwo z dnia 23 września 2016 r. Ponadto Sąd Okręgowy zasądził także odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 6.096,72 zł od dnia 11 listopada 2016 r. z uwagi na upływ terminu płatności renty za miesiąc listopad 2016 r.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powódki w zakresie renty wyrównawczej w wysokości 6.096,72 zł miesięcznie zasługiwało na uwzględnienie w całości, przy czym na tę kwotę składają się: 147,92 zł tytułem zwiększonych potrzeb, 400 zł tytułem utraty widoków na przyszłość oraz 5.548,80 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich. Kwota 5.548,80 zł wynika z zapewnienia powódce opieki w wymiarze 16 godzin dziennie, przy stawce godzinowej wynoszącej 11,56 zł (16 godzin x 30 dni x 11,56 zł). W zakresie kosztów opieki osób trzecich Sąd Okręgowy powołał się na wcześniejsze wywody w zakresie tej renty. Natomiast na kwotę 147,92 zł składa się 100 zł tytułem kosztów leków, specjalnego obuwia i dojazdów do lekarzy, co zostało uzasadnione powyżej, oraz kwota 47,92 zł. Z opinii biegłego lekarza stomatologa (k. 453-454, 545) wynika, że zwiększone potrzeby powódki powinny być uzupełnione o koszt zakupu szyny relaksacyjnej raz do roku oraz koszty wizyt kontrolnych u stomatologa 3 razy w roku. U powódki uszkodzeniu uległy oba stawy skroniowo-żuchwowe co powoduje trudności w nadgryzaniu twardych pokarmów. Aby nie pogarszać zmian w stawach skroniowo-żuchwowych należy wykonać szynę relaksacyjną miękką. Szyna relaksacyjna jest wymieniana po około roku, gdyż zostaje przegryziona i należy wykonać nową. Takiej szyny się nie naprawia tylko wymienia na nową. Koszt szyny to 350 zł. Powódka wymaga również 3 wizyt kontrolnych w roku u stomatologa. Koszt jednej wizyty wynosi od 50 zł do 100 zł. Powódka przyjęła w swoich wyliczeniach koszt szyny relaksacyjnej w kwocie 350 zł rocznie oraz 3 wizyty kontrolne po 75 zł każda wizyta (łącznie 225 zł rocznie za wizyty kontrolne u stomatologa). Zatem koszty związane z leczeniem stomatologicznym i kontrolami wynoszą 575 zł rocznie (47,92 zł miesięcznie). W związku z czym należało uwzględnić żądanie powódki w całości w zakresie renty wyrównawczej. Z uwagi na skapitalizowanie renty za okres od 01 sierpnia 2016 r. do 30 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy zasądził rentę poczynając od grudnia 2016 r.

Za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące wystąpić w przyszłości szkody wynikające z przebytego przez powódkę wypadku, przy czym podkreślił, że w uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku Sąd Najwyższy (III CZP 2/09, Biuletyn Sądu Najwyższego z 2009 roku, nr 2, poz. 10) stwierdził, że także pod rządami art. 442¹ k.c. poszkodowany dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące się ujawnić w przyszłości. Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że aby zatem powód skutecznie mógł powołać się na interes prawny, winny jest wykazać że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie, wynikające z błędnego przekonania co do przysługiwania powodowi określonych uprawnień, ryzyko naruszenia w przyszłości jego praw (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2002 r., II CKN 919/99).

Z okoliczności sprawy wynika, że skutki przedmiotowego wypadku z dnia 16 września 2000 r. są u powódki utrwalone, co oznacza, że powódka nigdy nie osiągnie stanu zdrowia, jaki posiadała przed wypadkiem. Rokowanie ze względu na neurodegeneracyjny charakter zaburzenia jest niepomyślne. Ponadto powódka cały czas musi walczyć ze skutkami wypadku uczestnicząc w zabiegach fizjoterapeutycznych, spotkaniach z lekarzem neurologiem i psychiatrą. Z opinii biegłego psychologa i lekarza psychiatrii jednoznacznie wynika, że powódka nadal wymaga leczenia psychiatrycznego. Powódka nadal przyjmuje leki, które jedynie łagodzą ból, nie niwelując go całkowicie. Biorąc pod uwagę obecny stan zdrowia powódki oraz rozległy charakter obrażeń jakich doznała powódka, szczególnie w obrębie mózgu, nie można przewidzieć, czy w przyszłości nie dojdzie u niej do pogorszenia stanu zdrowia oraz wystąpienia innych szkód lub krzywd wywołanych wypadkiem, co uzasadnia przyjęcie, że powódka posiada interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przeszłość za skutki wypadku z dnia 16 września 2000 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. wskazując, że powództwo zostało oddalone jedynie w nieznacznym zakresie, tj. co do części odsetek, więc wszystkie koszty związane z przedmiotowym postępowaniem powinny obciążyć pozwanego.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył wyrok w części, tj. w punktach I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, X i XI.

Pozwany zarzucił:

1. Naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 445 par. 1 kodeksu cywilnego, przez przyjęcie, że kwota zadośćuczynienia wypłacona przez pozwaną w trakcie postępowania likwidacyjnego szkody nie była kwotą odpowiednią do uszczerbku na zdrowiu powódki wynikającą z wypadku w dniu 16 września 2000r i zasądzenie dodatkowo na rzecz powódki kwoty 450.000 zł,
2. Naruszenie prawa materialnego, w szczególności art.444 par. 1 kodeksu cywilnego, przez przyjęcie, że powódce należy się odszkodowanie z tytułu zwrotu kosztów dojazdu oraz zwrotu kosztów leczenia,
3. Naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 444 par. 2 kodeksu cywilnego, przez przyjęcie, że istnieją podstawy do przyznania powódce renty z tytułu utraty dochodów, zwiększonych potrzeb oraz opieki osób trzecich,
4. Naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 kodeksu postępowania cywilnego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w postaci uznania, że powódka wymaga opieki osób trzecich w tak szerokim zakresie jak ustalił to Sąd I instancji.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozstrzygnięcia i orzeczenia o kosztach postępowania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była częściowo uzasadniona, tj. w zakresie, w jakim skarżący zarzuca, że przyznane powódce zadośćuczynienie nie jest adekwatne do ustalonej krzywdy powódki, tym niemniej twierdzenia jakoby wypłacona powódce przez ubezpieczyciela kwota 50000 zł w postępowaniu likwidacyjnym stanowiła odpowiednią kompensatę krzywdy powódki nie zasługuje na akceptację. Pozostałe zarzuty apelacji nie były zasadne.

Wskazać należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, bowiem jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323).

Skarżący nie podważył skutecznie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, pomimo wskazania na naruszenie art. 233 k.p.c. Już samo sformułowanie tego zarzutu pozostaje wadliwe, bowiem nie wskazuje na § 1 tego przepisu oraz nie zawiera wskazania, których konkretnie dowodów dotyczy. Przypomnieć należy, że postawienie skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 06 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925). Apelacja nie wskazuje, które dowody zostały niewłaściwie ocenione, jakie kryteria oceny zostały naruszone i w jaki sposób przełożyły się te ewentualne uchybienia na treść rozstrzygnięcia. Próżno szukać tego typu wywodów w uzasadnieniu apelacji, jak również sformułowanie samego zarzutu ich nie zawiera, co uniemożliwia nie tylko uwzględnienie tego zarzutu, ale także i rzeczowe odniesienie się do niego. Na rozprawie apelacyjnej pozwany uzupełnił w tym zakresie apelację, podnosząc, że Sąd Okręgowy wadliwie ocenił opinie biegłych, szczególnie psychologa i psychiatry, uznając je za wiarygodne w całości, a szczególnie przyjmując wskazany w tej opinii wymiar niezbędnej opieki nad powódką.

Zwrócić należy uwagę, że stan faktyczny w tej sprawie został ustalony w przeważającej części w oparciu o przedstawione dokumenty dotyczące przebiegu wypadku, któremu uległa powódka, leczenia i rehabilitacji powódki od dnia wypadku do chwili obecnej, a także na podstawie opinii biegłych co do obrażeń i urazów oraz następstw wypadku dla zdrowia powódki. Pozwany nie kwestionował w toku procesu przed Sądem Okręgowym ani przedłożonej dokumentacji medycznej ani też sporządzonych w sprawie opinii. Kwestionowanie opinii biegłych nie może polegać na prostym zakwestionowaniu wniosków z opinii płynących bez jednoczesnego wykazania, że wnioski te są nielogiczne, są niespójne z pozostałym materiałem dowodowym, albo, że biegły wypowiedział się w kwestiach, w których nie jest specjalistą bądź, że nie dysponuje odpowiednim poziomem wiedzy specjalnej.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, dowód z opinii biegłego ze względu na składnik w postaci wiadomości specjalnych, jest dowodem, który nie może być zastąpiony inną czynnością dowodową, np.

przesłuchaniem świadka ani wnioskowaniem sądu. W okolicznościach tej sprawy przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych jawi się jako niezbędne, bowiem do dokonania oceny skutków wypadku dla obecnego funkcjonowania powódki nie były wystarczające wiedza powszechna i zasady doświadczenia zawodowego czy życiowego, wymagane były wiadomości specjalne. Nadto dodać należy, że dowód z opinii biegłego, tym różni się od innych dowodów, że jego celem nie jest w zasadzie ustalanie faktów mających znaczenie w sprawie, lecz udzielenie sądowi wyjaśnień w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych. Innymi słowy, sąd może i powinien korzystać z pomocy biegłego w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych. Opinia biegłego jest szczególnym środkiem dowodowym, który podlega ocenie sądu orzekającego na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., tj. na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki, wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 r., sygn. akt V CSK 254/14). Zadaniem biegłego jest udzielenie sądowi, na podstawie posiadanych wiadomości fachowych i doświadczenia zawodowego, informacji i wiadomości niezbędnych do ustalenia i oceny okoliczności sprawy. Stąd też jakkolwiek opinia biegłego jest oparta na wiadomościach specjalnych, to podlega ona ocenie sądu w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał, a zatem na tle tego materiału dowodowego koniecznym jest stwierdzenie, czy ustosunkowała się ona do wynikających z innych dowodów faktów mogących stanowić podstawę ocen w opinii zawartych oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawia tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w niej wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 maja 2005 r., V CK 659/04, Lex nr 180821; wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2003 r., IV CKN 1763/00, Lex nr 78280). W tej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił dowody z opinii biegłych, w sposób przekonujący wskazał, dlaczego wnioski opinii biegłych, w tym psychologa i psychiatry, szczególnie co do zakresu opieki nad powódką zasługiwały na uwzględnienie. Argumentację tę należy podzielić.

Stąd też zarzut wadliwej oceny dowodów nie był skuteczny, zaś Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, więc nie zachodzi konieczność ich ponownego przytaczania.

Niemniej jednak, Sąd Apelacyjny nie podziela w części oceny prawnej dokonanej przez Sąd Okręgowy, jak to już wskazano w zakresie adekwatności przyznanego powódce zadośćuczynienia do rozmiaru krzywdy powódki wykazanego w toku postępowania. W tym zakresie za częściowo zasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c.

Niewątpliwie słusznie Sąd Okręgowy przytoczył kryteria wypracowane w judykaturze służące określeniu odpowiedniej w indywidualnym przypadku poszkodowanego kwoty zadośćuczynienia. Pomimo tego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie przełożył tych kryteriów w sposób właściwy na sytuację powódki jak również przydał nadmierną wagę kryteriom subiektywnym, bez właściwego rozważenia kryteriów obiektywnych, których całkowicie pominąć nie można, chociaż mają one jedynie pomocnicze znaczenie. Sąd Okręgowy wyeksponował kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, ale nie rozważył właściwie podnoszonych w orzecznictwie i doktrynie kryteriów obiektywnych, do których zaliczają się ekonomiczna odczuwalność kwoty zadośćuczynienia, przy jednoczesnym utrzymaniu tej kwoty w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (np. wyroki Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01, nie publik., z 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006/10/175). Zadośćuczynienie mające charakter kompensacyjny nie może być jednak nadmierne do doznanej krzywdy, nie może prowadzić do wzbogacenia uprawnionego ani też nie może stanowić nadmiernej dolegliwości dla obowiązanego. Dodatkowo w orzecznictwie, zapadłym na tle art. 445 § 1 k.c., wyrażony jest pogląd, że z uwagi na indywidualny charakter krzywdy przydatność kierowania się przy ustalaniu zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona, jednak przesłanka ta nie jest całkowicie pozbawiona znaczenia. Jednolitość orzecznictwa sądowego w tym zakresie odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa. Postulat ten może być uznany za słuszny tylko wtedy, gdy daje się pogodzić z zasadą indywidualizacji okoliczności określających rozmiar krzywdy w odniesieniu do konkretnej osoby poszkodowanej i pozwala uwzględnić specyfikę poszczególnych przypadków (tak: wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2015 r., sygn. akt I CSK 434/14, LEX nr 1712803).

Oczywiście Sąd Apelacyjny nie neguje, że rozmiar krzywdy powódki był i jest rozległy, a skutki wypadku- pomimo upływu wielu lat są nadal odczuwalne, zaś stan zdrowia powódki pogarsza się. Tym niemniej doświadczenie życiowe

oraz zawodowe daje podstawy do stwierdzenia, że wielokrotnie przy tego typu urazach, jakich doznała powódka, stan zdrowia oraz sytuacja poszkodowanego w wypadku, są dużo bardziej dramatyczne, gdyż w zasadzie eliminują poszkodowanego z życia rodzinnego i społecznego, gdy taki poszkodowany pozostaje bez kontaktu z otoczeniem, jest osobą leżącą, wymagającą całodobowej opieki i obsługi w podstawowych czynnościach życia codziennego, w tym karmienia, zmiany pozycji, utrzymywania higieny. W tego typu przypadkach, gdy następstwa wypadku są tak dotkliwe, że poszkodowany nie może wchodzić w interakcje z innymi ludźmi, będąc w całości uzależnionym od innych osób, zasadne jest uznawanie wysokich kwot zadośćuczynienia, w górnych granicach zasądzanych w tego typu sprawach (a taką bez wątpienia jest kwota ustalona w odniesieniu do powódki przez Sąd Okręgowy) za adekwatne do rozmiaru krzywdy. Powódka pomimo, że wymaga stałej pomocy innej osoby, to jednak porusza się przy użyciu kuli, jest zdolna do samoobsługi, jak sama zeznała, przy pomocy innej osoby wychodzi z domu, wykonuje niektóre czynności domowe, w ograniczonym stopniu, zależnym od samopoczucia, uczestniczy w życiu rodzinnym i społecznym. Takie zresztą ustalenia poczynił Sąd pierwszej instancji, zatem powinien był wyważyć odpowiednią kwotę zadośćuczynienia dla powódki z uwzględnieniem tych okoliczności, czego nie uczynił, zaś to przełożyło się na częściowo nieprawidłową ocenę prawną. Mimo prawidłowej wykładni art. 445 § 1 k.c., Sąd Okręgowy częściowo wadliwie przepis ten zastosował w ustalonych w niniejszej sprawie okolicznościach. Dodatkowo zupełnie chybione było stwierdzenie Sądu Okręgowego sformułowane w odniesieniu do zasądzonej powódce kwoty zadośćuczynienia, że ta wysoka kwota może stanowić podstawę dofinansowania zakupu mieszkania lepiej dostosowanego do potrzeb powódki. Powódka nie formułowała żadnych roszczeń związanych z koniecznością dostosowania mieszkania do swojej niepełnosprawności, czy to poprzez remont zajmowanego mieszkania czy zakup nowego, jak również podkreślenia wymaga, że tego typu roszczenie, o ile byłoby dochodzone, mogłoby stanowić element odszkodowania, nie zaś zadośćuczynienia, zatem nie powinno rzutować na rozważanie odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia w przypadku powódki. Sąd Okręgowy nie wziął również pod uwagę, że leczenie ortopedyczne i neurochirurgiczne powódki zostało zakończone, co wynika wprost z opinii biegłych z tego zakresu, które Sąd ten ocenił jako wiarygodne. Podobnie nie uwzględnił, że pogorszenie się stanu zdrowia powódki wynika także z naturalnego procesu starzenia się organizmu, na który nakładają się skutki wypadku.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił także obiektywnej okoliczności znacznego upływu czasu od wypadku- do wyroku tego Sądu –ponad 16 lat oraz powszechnie znanego faktu, że w tym okresie stopa życiowa społeczeństwa systematycznie wzrasta, zatem nie może to pozostać bez znaczenia przy wyważaniu adekwatnej do stopnia krzywdy powódki kwoty tej krzywdę kompensującej.

Wreszcie, zdaniem Sądu Apelacyjnego niezwykle istotną okolicznością, której także nie wziął pod uwagę Sąd pierwszej instancji było to, że w pozwie złożonym w 2013 r., powódka przy znanych już następstwach wypadku oraz świadoma doznanych cierpień i dolegliwości związanych z samym wypadkiem, leczeniem, rehabilitacją, uznawała, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla zrekompensowania krzywdy jakiej doznała jest kwota łącznie 200000 zł.

Z powyższych przyczyn, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie wyważył adekwatnej do stopnia stwierdzonej krzywdy powódki, kwoty zadośćuczynienia, bowiem nie uwzględnił należycie przesłanek obiektywnych oraz uwzględnił okoliczność, która nie powinna wpływać na wysokość zadośćuczynienia. W konsekwencji przyznana powódce w okolicznościach tej sprawy kwota zadośćuczynienia była rażąco wygórowana.

W tym miejscu wskazać należy na ugruntowany pogląd judykatury, zgodnie z którym Sąd odwoławczy może korygować rozmiar zadośćuczynienia wtedy tylko, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). Ingerencja Sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął lub niezasadnie uwzględnił jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia albo nie nadał im należytego znaczenia. Wysokość zadośćuczynienia oceniana jest zawsze przez sąd ad casu, przy czym w trakcie dokonywania takiej oceny Sąd ma na względzie w szczególności rodzaj, natężenie i czas trwania cierpień poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05). Zgodnie z obowiązującą judykaturą „odpowiednia suma” nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności,

mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Pomocniczo winny być uwzględniane kryteria obiektywne, jak poziom życia społeczeństwa oraz stosunki ekonomiczne, a także nie można zupełnie pomijać kwot zasądzonych w tego typu sprawach z uwzględnieniem indywidualizacji każdego przypadku. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (orzeczenie SN z 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09). Oczywiście jest także, iż zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne. Nie może być jednocześnie niewspółmierne do rozmiaru doznanej krzywdy, nie spełnia bowiem roli represyjnej w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego za doznaną krzywdę.

Biorąc pod uwagę powyższe wywody, Sąd Apelacyjny uznał, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia do stopnia krzywdy powódki w okolicznościach tej sprawy, jest łączna kwota 250000 zł, co przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej przez ubezpieczyciela, powoduje, że kwota, która winna być zasądzona powódce z tego tytułu wynosi 200000 zł.

W pozostałym zakresie apelacja odnośnie zadośćuczynienia nie była zasadna. W żadnym razie, jak to już podnoszono, nie można podzielić poglądu skarżącego, że przy ustalonym rozmiarze krzywdy powódki, odpowiednią kompensatę stanowić będzie kwota 50000 zł już powódce wypłacona, bowiem ta kwota z kolei jawi się jako rażąco zaniżona. W ocenie Sądu Apelacyjnego łączna kwota 250000 zł jest kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy powódki, a jednocześnie uwzględnia realia życia społeczeństwa, nie stanowi nieuzasadnionego wzbogacenia powódki, jak również nie stanowi represji dla pozwanego.

Apelacja pozwanego w zakresie pozostałych roszczeń była nieuzasadniona. Nie doszło do naruszenia art. 444 § 1 i art. 444 § 2 k.c. , zarówno przy orzeczeniu o odszkodowaniu, jak i rencie należnych powódce.

Przede wszystkim podkreślić trzeba, że powódka nie dochodziła, a Sąd Okręgowy nie orzekał o rencie z tytułu utraconych zarobków, o których wywodził jedynie w kontekście utraconych widoków powodzenia na przyszłość, bowiem renty z tego tytułu domagała się powódka. Stanowisko Sądu pierwszej instancji było właściwe, ponieważ powódka w chwili wypadku miała wykształcenie i doświadczenia zawodowe dające podstawy do dalszego rozwoju zawodowego w intratnym kierunku (inwestycje i zamówienia publiczne, obrót nieruchomościami). Niewątpliwie słusznie Sąd Okręgowy uznał, że wypadek i jego skutki przekreśliły szansę na rozwój zawodowy powódki oraz możliwość uzyskiwania lepszych dochodów, trafnie uwzględniając niewysokie żądanie z tego tytułu. Apelacja nie podważa ani ustaleń faktycznych ani oceny prawnej w tym zakresie.

Podobne stanowisko należy zająć w odniesieniu do renty z tytułu zwiększonych potrzeb, z tym zastrzeżeniem, że pozwany nie dostrzega, że powódka za różne okresy dochodziła tej renty w odmiennej wysokości, różnicując jej składniki. Pozwany, pomimo zaskarżenia rozstrzygnięcia o rencie z tytułu zwiększonych potrzeb w całości, odnosi się jedynie do tej części renty, która obejmuje koszty opieki innej osoby kwestionując zakres opieki. Wskazać należy przede wszystkim, że powódka nie dochodziła kwot wynikających z opieki innych osób za okres pobytu w szpitalu, zarzut w tym zakresie jest zupełnie chybiony. Powódka domagała się renty z tytułu konieczności sprawowania opieki nad nią dopiero od sierpnia 2013 r., zaś w ogóle renty z tytułu zwiększonych potrzeb od sierpnia 2010 r., przy czym roszczenie za ten wcześniejszy okres nie obejmowało kosztów opieki innych osób. Jest to o tyle zrozumiałe, że po pierwsze renta jest świadczeniem okresowym, a po drugie konieczność szerokiej pomocy i opieki powódce pojawiła się w związku z pogorszeniem sprawności powódki wskutek następstw wypadku rozłożonych w czasie. Konieczność i rozmiar opieki nad powódką wynika wprost z opinii psychologiczno-psychiatrycznej głównej i uzupełniającej, których pozwany nie kwestionował w toku procesu przed Sądem Okręgowym ani nie zakwestionował skutecznie w postępowaniu apelacyjnym. Wbrew zatem stanowisku pozwanego powódka udowodniła zakres koniecznej opieki w okresie, za który dochodziła renty z tego tytułu, również i na przyszłość. Podkreślenia wymaga, że pozwany nie podważał przed sądem pierwszej instancji twierdzeń powódki oraz zaferowanych dowodów z tym związanych, a wykazujących koszt 1 godziny usług opiekuńczych. Również w apelacji nie są podważane ustalenia faktyczne związane z żądaniem renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Zarzuty pozwanego nie mogły więc okazać się skuteczne. Nie ma dowodów na to, aby powódka mogła przebywać samodzielnie w domu czy samodzielnie wychodzić, wręcz przeciwnie z opinii biegłych płyną odmienne wnioski, powinna ona być cały czas pod nadzorem innej osoby z uwagi na duże

zaburzenia pamięci i orientacji na poziomie otępienia. Wymaga także pomocy przy przyrządzaniu posiłków, praniu, gotowaniu i innych tego typu czynnościach, pomimo, że jest zdolna do samoobsługi, nie jest w stanie samodzielnie zrobić nawet zakupów. W istocie więc, poza około 8-godzinny okres snu, musi być pod opieką innej osoby, więc 16-godzinny wymiar opieki jest usprawiedliwiony, zaś podawany przez powódkę koszt 1 godziny opieki nawet pomimo odniesienia do najniższego wynagrodzenia nie jest wygórowany, jest on zbliżony do kwot przyjmowanych na podstawie danych OPS-ów w innych tego typu sprawach, gdy chodzi o opiekę nad osobami z tego typu zaburzeniami, jak powódka. Zresztą ten koszt również nie był kwestionowany przez pozwanego przed Sądem pierwszej instancji.

Również chybione były zarzuty dotyczące zasądzonego powódce odszkodowania z tytułu kosztów dojazdu, leczenia i zakupu środków leczniczych. Pozwany podobnie jak przy kwestionowaniu renty, także w przypadku odszkodowania nie konkretyzuje, które kwoty odszkodowania i z jakiego tytułu oraz za jaki okres zostały wadliwie uznane za uzasadnione przez Sąd pierwszej instancji, co w zasadzie uniemożliwia odniesienie się do zarzutu naruszenia art. 444 § 1 k.c. Tym niemniej należy podkreślić, że istotnie powódka korzystała z publicznej służby zdrowia, jednak domagała się zwrotu kosztów, które poniosła w związku z wypadkiem, a nie były to koszty refundowane. Niewątpliwie, gdyby nie wypadek i odniesione obrażenia powódka nie musiałaby wydatkować kwot na dojazdy do lekarzy specjalistów oraz częstych wizyt u lekarza rodzinnego, odpłatnych badań oraz ponosić kosztów leków, które musi zażywać z przyczyn neurologicznych oraz dolegliwości bólowych, nie musiałaby również ponosić kosztów specjalnego obuwia. Pozwany w ogóle nie kwestionuje ustaleń dotyczących ich poniesienia i konieczności ponoszenia w dalszym ciągu. Wbrew stanowisku pozwanego powódka w znacznym stopniu wykazała poniesione koszty dokumentami, a w pozostałym zakresie zeznała o ich wysokości. Nie można nie zauważyć, że ogólnie na odszkodowanie z tytułu kosztów dojazdu składa się kwota 20 zł miesięcznie, zaś za leki i koszt obuwia- 100 zł miesięcznie, podobnie do renty z tytułu zwiększonych potrzeb wynikających z kosztów koniecznego leczenia została przyjęta ogółem kwota 100 zł miesięcznie, a trzeba w niej uwzględnić zarówno koszty dojazdów, koszty leków (szacowane właśnie na 100 zł średnio miesięcznie) oraz koszty specjalnego obuwia, które powódka wykonuje kilka razy w roku, a koszt jednej pary to 300 zł. Stąd też kwota 100 zł miesięcznie jest kwotą niewygórowaną. Słusznie również Sąd Okręgowy uznał, że w tym zakresie, gdy ściśle udowodnienie wysokości poniesionych kosztów nie jest możliwe, a zasadność ich ponoszenia została wykazana, możliwe było sięgnięcie do art. 322 k.p.c.

W konsekwencji brak było podstaw do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie odszkodowania i renty ze wskazanych tytułów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa o zadośćuczynienie w kwocie 250000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty, a w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Powyższe skutkowało zmianą rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania w pierwszej instancji, bowiem ostatecznie powódka wygrała w około 68%, a pozwany w 32% w odniesieniu do wartości przedmiotu sporu. Zważywszy na poniesione przez powódkę i pozwanego koszty w pierwszej instancji (odpowiednio 6647 zł i 3617 zł), od pozwanego na rzecz powódki na leżało zasądzić kwotę 3362,52 zł i w taki sposób został mieniony punkt X zaskarżonego wyroku. Nadto zmianie podlegał punkt XI zaskarżonego wyroku, gdzie również w stosunku do proporcji wygranej rozliczono koszty sądowe, zasądzając od pozwanego kwotę 29814, 38 zł oraz nakazując ściągnąć z zasądzonego na rzecz powódki roszczenia kwotę 14030, 29 zł.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, że skoro powódka nie wносиła apelacji, pomimo oddalenia jej roszczenia w części, zaś pozwany zaskarżył wyrok w całości, jak się okazało, bez racjonalnych podstaw w znacznej mierze, to w konsekwencji nie ma uzasadnienia obciążanie powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. Z racji bowiem wysokości kosztów poniesionych przez skarżącego oraz powódkę w postępowaniu apelacyjnym, stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania apelacyjnego skutkowałoby nałożeniem na powódkę obowiązku uiszczenia na rzecz pozwanego znacznej kwoty. W takich okolicznościach, w ocenie Sądu Apelacyjnego zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek o jakim mowa w art.

102 k.p.c., szczególnie zważywszy na rodzaj dochodzonych w tej sprawie roszczeń, a także uwzględnienie roszczeń powódki co do zasady i ostatecznie w przeważającej części, także po korekcie wyroku przez sąd odwoławczy.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Beata Byszewska Katarzyna Polańska-Farion